

## UZASADNIENIE

K. Ł. został oskarżony o to, że w dniu 20 grudnia 2014 roku w Ł., będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i przed upływem pięciu lat od odbycia za nie kary w rozmiarze co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności, prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. EL, znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonej na podstawie badania urządzeniem pomiarowym A. nr (...) na oznaczenie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu: I próba - godz. 01:50 z wynikiem 1,13 mg/l, II próba godz. 02:09 -1,20 mg/l, pomimo orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia sygn. akt VI K 799/03 bezterminowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 16 marca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 60/15:

1. uznał oskarżonego K. Ł., w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2014 roku w Ł., będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i przed upływem pięciu lat od odbycia za nie kary w rozmiarze co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności, prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości stwierdzonej na podstawie badania urządzeniem pomiarowym A. nr (...) na oznaczenie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu: I próba - godz. 01:50 z wynikiem 1,13 mg/l, II próba godz. 02:09 - 1,20 mg/l, pomimo orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 września 2005 roku, sygn. akt VI K 799/03 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na zawsze, czym wyczerpał dyspozycję art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 grudnia 2014 roku, zwolnionego w dniu 21 grudnia 2014 roku, tj. 2 (dwa) dni z zaokrągleniem do pełnego dnia, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. Ł. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat;
4. na podstawie art. 49 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego K. Ł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 500 złotych;
5. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w całości, na korzyść oskarżonego K. Ł..

Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1/ art.7 k.p.k. oraz art.410 k.p.k. i art.424 § 1 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności w zakresie wyjaśnień oskarżonego i w konsekwencji przyjęcie, że twierdzenia K. Ł. w zakresie niepamięci fragmentów zdarzenia stanowią przyjętą przez niego linię obrony - w sytuacji, gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, częściowo pominiętego przez Sąd wynika, że twierdzenia oskarżonego w w/w zakresie były wiarygodne;

2/ art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. w zw. z art.366 k.p.k. oraz art.201 k.p.k. w zw. z art.202 § k.p.k. - poprzez dokonanie ustaleń dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i możliwych dysfunkcji psychicznych

będących następstwem w/w stanu w oparciu o niepełną opinię biegłych z zakresu psychiatrii przy jednoczesnym braku prawidłowego wyjaśnienia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego zarówno tempore criminis, jak i później - w sytuacji, gdy z częściowo pominiętej przez Sąd dokumentacji leczenia psychiatrycznego K. Ł. wynika, że istniały obiektywne przesłanki do wskazania, że K. Ł. jest dotknięty zmianami organicznymi ośrodkowego układu nerwowego;

3/ art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. oraz art.366 k.p.k. w zw. z art.201 k.p.k. - poprzez brak uzupełnienia materiału dowodowego istotnego dla oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i w konsekwencji poprzez brak załączenia do akt sprawy dokumentacji dotyczącej przeprowadzonych z udziałem oskarżonego testów B. oraz G.-K. oraz wyniku badania tomograficznego głowy K. Ł., w sytuacji gdy w/w dokumentacja nie była znana biegłym w dacie opiniowania;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, chociaż jest to sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego oraz załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną oraz poprzez przyjęcie, iż powoływanie się na niepamięć przez oskarżonego stanowiło przyjętą przez niego linię obrony, w sytuacji, gdy w oparciu o dostępny materiał dowodowy nie można było obiektywnie wykluczyć w/w zaburzenia u K. Ł.;

**Z ostrożności procesowej - zaskarżonemu wyrokowi - na zasadzie art.438 pkt. 1, 2 i 4 k.p.k. - obrońca oskarżonego zarzucił:**

**III. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.4 § 1 k.k. -**

poprzez jego niezastosowanie w zakresie rozstrzygnięcia opisanego w pkt. 1 zaskarżonego wyroku, pomimo tego, iż czyn do którego, jak przyjął Sąd, miał się dopuścić oskarżony został popełniony przed tzw. „lipcową” zmianą przepisów prawa karnego tj. wówczas gdy obowiązywały przepisy względniejsze dla oskarżonego - szczególnie w zakresie stosowania środków probacyjnych;

**IV. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia - a mianowicie art.7 k.p.k. oraz art.410 k.p.k. - poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym prawidłowego ustalenia wszystkich okoliczności łagodzących, które winny były być brane pod uwagę przy określaniu wymiaru kary, przy jednoczesnym pominięciu części zebranego w w/w materii materiału dowodowego oraz formułowaniu wniosków nie znajdujących oparcia w w/w materiale;**

**V. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności - poprzez nieuzasadnioną eskalację jego odpowiedzialności karnej, nieuwzględnienie części okoliczności łagodzących i w efekcie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, w wymiarze przekraczającym swoją surowością rzeczywisty rozmiar winy oskarżonego oraz nie przystającej do wymogów prewencji.**

**W konsekwencji obrońca oskarżonego wniosł wnosząc o:**

**1/ o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi Widzewa;**

**- ewentualnie :**

**2/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art.4 § 1 k.k. i wymierzenie K. Ł. kary pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż przyjął Sąd Rejonowy oraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.**

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie, choć przedmiotowy wyrok podlegał zmianie, ale jedynie w zakresie poprawienia kwalifikacji prawnej ujętej w punkcie 1 tegoż wyroku.

Apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane i rozważane przez Sąd Rejonowy. W apelacji nie zostały również zawarte argumenty, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego. Od razu na wstępie przedmiotowych rozważań należy podnieść, iż analiza apelacji obrońcy oskarżonego, uwzględniając również jej część motywacyjną, wskazuje na brak zaistnienia po stronie Sądu I instancji błędów w zakresie procedowania, które rzutowałyby na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż takowych nie przedstawia w rzeczywistości również skarżący.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż dokonana przez Sąd Rejonowy analiza materiału dowodowego jest jasna, odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskowanie jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oraz przekonująco uzasadnione. Na podstawie tak dokonanej oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i słusznie uznał oskarżonego za winnego dokonania czynu zabronionego z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd meriti odniósł się do wszystkich mających znaczenie dla rozstrzygnięcia źródeł dowodowych jakimi dysponował, przekonująco wyjaśnił, z jakich powodów dokonał oceny poszczególnych dowodów. Wnioski zaś płynące z zebranych w sprawie dowodów przedstawione przez Sąd I instancji mają oparcie w ich treści, są jednoznaczne osadzone w tych dowodach, a przez to nie sposób uznać je za dowolne, a wprost przeciwnie.

Niezależnie od powyższych uwag, po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy, należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób kompetentny zebrał materiał dowodowy i wnikliwie go rozważył oraz wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na przesłankach wynikających z materiału dowodowego. Dokonana przez Sąd meriti w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął faktycznie żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wszystkich zebranych dowodów, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlaczego dokonał w określony sposób oceny ich wiarygodności. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

W przedłożonej apelacji skarżący nie zawarł żadnych przekonujących argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi

subiektywnymi odczuciami skarżącego, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem. Takich elementów w apelacji nie ma, gdyż w istotnym zakresie opiera się ona na błędnym rozumieniu istotnych dowodów lub też pominięciu ich znakomitej części, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi i racjonalnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego o jego wątpliwościach w zakresie prawidłowości zaskarżonego w tym zakresie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do podniesionych wprost w treści apelacji zarzutów ujętych w punktach I i II, określonych jako główne i zasadnicze, należy wskazać, iż w swej istocie nie dotyczą one meritum sprawstwa przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego winy. Zarzuty te, aczkolwiek odwołują się do domniemanego naruszenia przez Sąd Rejonowy, istotnych norm procedury, w rzeczywistości tykają okoliczności pobocznych i drugorzędnych. Dla przykładu skarżący zarzuca dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., która miała mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez błędną ocenę, jego zdaniem, wyjaśnień oskarżonego w zakresie twierdzeń o niepamięci zdarzenia (pkt I podp. 1). Tyle tylko, że ów zarzut szeroko opisany w apelacji w żadnej mierze nie dotyczy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz nie ma na nie wpływu, w kontekście sprawstwa oskarżonego przypisanego mu czynu, okoliczności jego popełnienia, jak również stopnia winy. Kwestia sposobu oceny tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego w żadnej mierze nie rzutuje na te zasadnicze dla rozstrzygnięcia kwestie, choć zupełnie dowolnie w taką formę jest ubrana w złożonej apelacji.

Od razu we wstępnej fazie oceny wskazanych wyżej zarzutów przez obrońcę oskarżonego, które zostały określone w apelacji jako podstawowe i zasadnicze, wskazać należy, iż w toku postępowania odwoławczego Sąd uzupełnił materiał dowodowy dołączając do akt sprawy stosowną dokumentację medyczną (k. 289, 291 – 295), jak również przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów na okoliczności sprecyzowane wprost w treści postanowienia z dnia 13 listopada 2017 roku (k. 289 – 290), które były kanwą zarzutów apelacyjnych ujętych w punkcie I podpunktach 2 i 3 apelacji. Wydaną w sprawie uzupełniającą opinię biegłych psychiatrów (k. 297) Sąd ocenił jako wiarygodną. Jest to opinia pełna i jasna. Odpowiada na wszelkie postawione biegłym pytania zgodnie z zakresem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych oraz materiałem dowodowym, uwzględnia wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawiera uzasadnienie wyrażonych ocen i poglądów. Pozwala na ich zrozumienie, określenie sposobu dochodzenia do nich, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, posługuje się logicznymi argumentami. Treść tej opinii nie budzi żadnych wątpliwości, w kontekście odpowiedzialności oskarżonego.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym oczywiście dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego, jak i wydanych w sprawie opinii psychiatrycznych dotyczących K. Ł., należy skonkludować, iż:

1. K. Ł. jest zdrowy psychicznie, jak również nie przejawia cech upośledzenia umysłowego,
2. oskarżony w chwili czynu znajdował się w stanie zwykłego upicia alkoholowego, bez cech patologicznych, mając pełną możliwość rozpoznania znaczenia czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem,
3. K. Ł. przejawia uzależnienie mieszane, z przewagą uzależnienia od alkoholu,
4. oskarżony był zdolny do samodzielnej i rozsądnej obrony.

W kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów okoliczności te są oczywiste i jednoznacznie z nich wynikają. W tym stanie rzeczy należy wskazać, iż zarzuty obrońcy oskarżonego dotyczące stanu zdrowia psychicznego K. Ł., możliwości rozsądnej obrony, poczytalności oskarżonego, ujęte w apelacji głównie w punkcie I podpunktach 2 i 3, są pozbawione jakichkolwiek racji i stanowią de facto dowolne rozważania obrońcy oskarżonego, które nie znalazły żadnego potwierdzenia w materii dowodowej sprawy.

W tym stanie rzeczy, określone przez skarżącego, jako główne i zasadnicze zarzuty sprowadzają się faktycznie do tezy o błędnej ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego powołującego się na niepamięć zdarzenia i dokonanie takowych błędnych ustaleń faktycznych, jak również w ramach tej ostatniej przesłanki, błędnego ustalenia, że oskarżony nie był leczony psychiatrycznie. Taka jest treść faktyczna zarzutów, które stanowią główne i zasadnicze jądro apelacji obrońcy oskarżonego. Obrazuje to ewidentną niezasadność apelacji, skoro w rzeczywistości zarzuty te w ogóle nie kwestionują w swej istocie sprawstwa oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz stopnia winy. Owszem, Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, a jedynie podjął leczenie odwykowe. Tyle tylko, że nie ma to żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Fakt leczenia psychiatrycznego nie rzutował w jakikolwiek sposób na kwestie poczytalności oskarżonego, a przez to jego winę, co wynika wprost z dowodów i okoliczności wskazanych wyżej przez Sąd. Zagadnienie zaś oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w kontekście twierdzeń K. Ł. o niepamięci zdarzenia, nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż – jak wskazano - nie dotyka to istoty sprawy. Skądinąd zresztą Sąd odwoławczy nie dopatruje się w tego typu ocenie wyjaśnień oskarżonego naruszenia zasad logiki i wiedzy życiowej. Z treści zbornych w sprawie dowodów, w tym opinii psychiatrycznych, nie wynikają jakiegokolwiek anormalne okoliczności związane z upiciem się przez oskarżonego, jak też istnienie zakłócenia czynności psychicznych (choroby psychicznej). W takim stanie rzeczy twierdzenia oskarżonego, że w zasadzie niczego nie pamięta z przebiegu zdarzenia, nie zasługują na wiarę. Oskarżony bowiem nie odwołuje się do braku pamięci pewnych okoliczności lub szczegółów zdarzenia, ale twierdzi, że niczego nie pamięta, co każe zanegować wiarygodność tych wyjaśnień K. Ł.. Zresztą w tym elemencie oskarżony popada w sprzeczność, gdyż jednocześnie twierdzi, że pamięta i wie, iż w tym czasie (zdarzenia) to on jedynie dysponował samochodem siostry M. Ł., dokumentami samochodu i kluczami. Obrońca oskarżonego akcentuje ów fragment wyjaśnień K. Ł. jako istotne, wiarygodne przedstawienie okoliczności zdarzenia przez oskarżonego i jednoczesne niekwestionowanie swojego sprawstwa. Nie dostrzega jednak ewidentnej logicznie sprzeczności między tą częścią wyjaśnień K. Ł., a jego twierdzeniami o niepamięci zdarzenia. Skoro bowiem oskarżony ma w ogóle nie pamiętać zdarzenia, to nie może jednocześnie wiarygodnie i przekonująco twierdzić, iż wie oraz pamięta, że w chwili zdarzenia jedynie on dysponował owym pojazdem. Logicznym jest bowiem, że skoro oskarżony miał zupełnie nie pamiętać zdarzenia, to przecież również nie mógłby pamiętać tych, wskazywanych okoliczności. Skoro zaś – jak twierdzi – pamięta je doskonale, a jednocześnie skarżący podnosi wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, to wprost podważa tezę o prawdziwości wyjaśnień K. Ł. w zakresie niepamięci zdarzenia. W tym stanie rzeczy, pomijając fakt, iż kwestia ta nie ma znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia, ów zarzut skarżącego pozbawiony jest logicznej siły argumentacji oraz racjonalności.

Konkludując przedmiotowe rozważania Sądu należy dojść do przekonania o zupełnej niezasadności zarzutów apelacji określonych jako główne i zasadnicze w sprawie. Jasno z powyżej wskazanych okoliczności oraz analizy treści zebranych w sprawie dowodów wynika, że Sąd Rejonowy dokonał pełnej i szczegółowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie umknęły ocenie Sądu I instancji wszelkie istotne okoliczności sprawy jawiące się ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów, której to oceny, skarżący w ogóle skutecznie nie zakwestionował. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które choćby pośrednio, ale potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakiegokolwiek zarzutów. W złożonej apelacji obrońca oskarżonego również tego skutecznie nie czyni. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej, uwzględniając ograniczenia wynikające z kierunku złożonej w sprawie apelacji oraz podniesionych i zarzuconych w apelacji uchybień. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Podobnie zaprezentowane przez Sąd meriti rozważania prawne w zakresie dokonanej subsumcji zasługują w pełni na akceptację i podzielenie.

W tym stanie rzeczy pozostaje do rozważenia kwestia zasadności zarzutów postawionych przez obrońcę oskarżonego, jako zarzuty alternatywne, ujęte w apelacji jedynie z ostrożności procesowej (k. 238). Niezależnie zaś od rozbudowanej formy owych trzech zarzutów zawartych w punktach III – V apelacji, faktycznie sprowadzają się one do jednego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W swej istocie bowiem zarzuty domniemanej obrazy prawa materialnego – art. 4 § 1 k.k., jak i błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na nieustaleniu i niewzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności łagodzących mający wpływ na wymiar kary, sprowadza się do kwestionowania prawidłowości i słuszności orzeczonej w stosunku do K. Ł. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Odnosząc się do wskazanego zarzutu faktycznie stawianego przedmiotowemu rozstrzygnięciu wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd rejonowy a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKa 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSProk. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29; wyrok Sądu Najwyższego z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 k.k. (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] - „Kodeks postępowania karnego Tom

II Komentarz do art. 425 – 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków – Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należycie kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę zasadniczą 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., w jasny i jednoznaczny sposób przedstawiając okoliczności przemawiające za takim właśnie ukształtowaniem jej wymiaru. Podejmując decyzję w tym przedmiocie Sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, dochodząc do słusznego wniosku, iż z uwagi na charakter popełnionego czynu oraz uprzednią karalność K. Ł., w tym za spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego w okolicznościach prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym pod wpływem amfetaminy, nie zachodzą podstawy do sformułowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, umożliwiającej skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary. Podniesione w apelacji argumenty wymierzone przeciwko rozstrzygnięciu w tym kształcie nie mogły skutecznie podważyć jego prawidłowości, bowiem w żadnej mierze nie pozwalają one na wysnucie wniosku o rażącej surowości wymierzonej kary zasadniczej. Analizując okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu można nawet uznać, że kara bezwzględna 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w tych warunkach, jest sankcją stosunkowo łagodną, zważywszy na fakt, iż oskarżony przebył samochodem istotny odcinek drogi, jechał drogą w dużym mieście ( (...)), udając się bez żadnego racjonalnego powodu do sklepu nocnego, nie posiadając w ogóle uprawnień do prowadzenia samochodu, gdyż w związku ze skazaniem w sprawie VI K 799/03 Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi został ich pozbawiony bezterminowo, a do tego prowadząc samochód w stanie bliskim upojenia alkoholowego, które to stężenie rosło, co zresztą akcentował sam skarżący. W żadnym wypadku nie sposób, w tej sytuacji, skutecznie forsować tezy o rażącej surowości owej kary, a tylko tego rodzaju niewspółmierność uprawniałaby Sąd odwoławczy do czynienia modyfikacji, w tym zakresie, w kierunku wskazanym w apelacji. Wszak kara ze swojej natury ma być dolegliwa w takim stopniu, aby sprawca nie zdecydował się na ponowne naruszenie obowiązującego porządku prawnego, choćby z obawy na grożące mu z tego tytułu sankcje.

Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje na to, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego winy, uwzględniając wszelkie niezbędne dla tej oceny kryteria.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara z całą pewnością nie przekracza wysokiego stopnia winy oskarżonego. Przy uwzględnieniu okoliczności decydujących o wymiarze tejsze kary fakt ten jawi się jako jasny, oczywisty i logiczny. Wysoki stopień winy K. Ł. nie został faktycznie zakwestionowany przez skarżącego. Fakt zaś słuszności takiej oceny jest jednoznaczny, gdy zauważy się, że po stronie oskarżonego nie zaistniały żadne okoliczności, które choćby ograniczałyby ów stopień. K. Ł. miał świadomość bezprawności swojego czynu i jego niedopuszczalności w zakresie norm prawnych, jak i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonego z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia innej decyzji, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżony znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jego zachowanie i uniemożliwiłyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, że oskarżonemu można i należy postawić zarzut błędnej genezy jego woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucanej umyślności.

W sprawie niniejszej nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że kierując się oceną okoliczności decydujących o wymiarze kary konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, gdyż żadne inne kary w tej konkretnej sprawie nie mogą być brane pod uwagę.

O ciężarze przestępstwa oskarżonego decyduje stopień jego społecznej szkodliwości, który w tym wypadku jest znaczny. Przekonuje o tym cały zespół elementów zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest – jak zostało to już podkreślone – szczególnie istotnym elementem limitującym wymiar kary. W tym aspekcie należy jedynie zauważyć, iż Sąd jest obowiązany uwzględnić ów stopień, co jednak nie oznacza bezwzględnej konieczności kształtowania kary w oparciu o tę jedynie okoliczność. Przy przyjęciu takiej zasady zbędne byłyby bowiem pozostałe trzy filary, do których odwołał się ustawodawca, a także inne szczegółowo określone okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wskazane choćby w art. 53 § 2 k.k.

Tym niemniej w tym aspekcie należy podkreślić, iż czyn oskarżonego cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Miał świadomość tego, co czyni, zdawał sobie sprawę z własnych zachowań, rodzaju podejmowanych czynności. Wiedział, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się – jak się okazało – wysokimi wartościami alkoholu w wydychanym powietrzu, przekraczając 2,00 promille alkoholu we krwi, czyli w stanie bliskim upojenia alkoholowego. Ponadto jest oczywistym, że nie zachodziła żadna wyraźna potrzeba, aby tego właśnie dnia, w krótki czas po spożyciu alkoholu, ze świadomością istotnego stanu nietrzeźwości, który wzrastał, decydował się na jazdę samochodem w charakterze kierowcy, które to zachowanie godzi w podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nawet więcej oskarżony w ogóle nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, jak wskazano wyżej, gdyż za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. orzeczony został wobec niego zakaz prowadzenia tego typu pojazdów na zawsze. Oznacza to, że oskarżony w ogóle nie powinien kierować pojazdami mechanicznymi, niezależnie od stanu trzeźwości. Daje to jednak również asumpt do negatywnej oceny sfery motywacyjnej oskarżonego, jak również jego postawy oraz braku poszanowania i oczywistego lekceważenia uprzednio zapadłych wobec niego rozstrzygnięć zawartych w prawomocnym wyroku skazującym za poważny czyn zabroniony. Oznacza to również, że po stronie oskarżonego brak jest elementów z zakresu sfery motywacyjnej, które w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiały jego zachowanie. Nie było żadnych powodów, motywu do tego, aby oskarżony zachowywał się w określony sposób. Wręcz należy wskazać, iż zachowanie oskarżonego zostało popełnione z wybitnie negatywnych motywów, sprowadzających się do kierowania samochodem, bez racjonalnych powodów, bez posiadania uprawnień, w poważnym stanie nietrzeźwości. Sfera motywacyjna zachowania oskarżonego była więc wybitnie naganna.

K. Ł. swoim zachowaniem naruszył umyślnie podstawowe dobro chronione przez przepisy prawa, a mianowicie bezpieczeństwo w komunikacji. Oskarżony prowadził samochód w dużym mieście, jego ulicami, przebył istotny odcinek. Niewątpliwie wymienione okoliczności rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego występku miały ważki charakter, wpływający na zaostrzenie wymiaru kary i tak też winny zostać potraktowane przez Sąd a quo. W odniesieniu do oskarżonego i przypisanego mu czynu w przewadze znajdowały się okoliczności obciążające dla wymiaru kary.

Zaliczyć do nich należy, w ujęciu całościowym, wysoki stopień nietrzeźwości oskarżonego, jego uprzednią trzykrotną karalność za przestępstwa wyczerpujące różne dyspozycje norm prawnych, w tym także z 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. K. Ł. był uprzednio skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z 16 września 2005 r. w sprawie o sygn. akt VI K 799/03, za który wymierzono mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, który to wyrok został objęty wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2009 roku, wydanym w sprawie VIII K 302/09, mocą którego orzeczona została kara łączna 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 27 czerwca 2012 roku K. Ł. został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia pozostałej części owej kary łącznej, przy czym okres próby upłynął w dniu 20 lipca 2014 roku. Po upływie zaledwie 5 miesięcy od daty zakończenia wskazanego wyżej okresu próby, K. Ł. dopuścił się kolejnego czynu zabronionego, w tym wypadku z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. W tym wypadku



warto nadmienić, iż wobec oskarżonego uprzednio orzekana była również kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co miało miejsce w sprawie Sądu Rejonowego w Łasku o sygnaturze akt II K 12/05, przy czym nastąpiło prawomocne zarządzenie wykonania owej kary. Jak widać z powyższego wobec oskarżonego stosowane były różnego rodzaju środki, zarówno związane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, jak też z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Środki te, a w ich ramach stawiana wobec oskarżonego pozytywna prognoza, co do przyszłego zachowania, okazały się błędne. Godzi się również nadmienić, że warunkowe przedterminowe zwolnienie o jakim mowa wyżej, obejmowało również odbycie przez oskarżonego kary łącznej za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., a mimo tego już w 5 miesięcy po upływie okresu próby oskarżony ponownie dopuścił się podobnego czynu zabronionego, w tym wypadku z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Fakt, iż mimo tak okazanego oskarżonemu kredytu zaufania, wyrażającego się w formułowaniu w rzeczywistości wobec niego, w różnych sytuacjach, pozytywnej prognozy kryminologicznej i daniu niewątpliwie szansy jakim było orzekanie kar z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz stosowaniem instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, oskarżony ponownie zdecydował się na popełnienie kolejnego przestępstwa – prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i to zaledwie po upływie 5 miesięcy od zakończenia okresu próby związanego z warunkowym przedterminowym zwolnieniem oraz w sytuacji, gdy orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze, świadczy ewidentnie o tym, że nie wyciągnął on z poprzednich skazań należytych wniosków, jego bezrefleksyjne działania podyktowane są zupełnym poczuciem bezkarności, a poprzednio zastosowany rodzaj karnej represji nie wpłynął na oskarżonego wychowawczo, ani też prewencyjnie. Usprawiedliwieniem dla takiego zachowania nie może być wiek oskarżonego, czy też podnoszona choroba alkoholowa, skoro oskarżony w ogóle nie był uprawniony do kierowania pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym w jakichkolwiek okolicznościach. K. Ł. winien doskonale zdawać sobie sprawę z konsekwencji swoich bezprawnych zachowań, w szczególności wobec faktu jego uprzedniej karalności, jak też odbycia uprzednio orzeczonych kar. Podkreślenia przy tym wymaga, iż oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu, w tych okolicznościach, po zaistnieniu tak mocno akcentowanych przez skarżącego zdarzeń, które miały obrazować zmianę jego postawy życiowej. Przecież fakt ukończenia szkoły przez oskarżonego, jak i zdania matury, nastąpiły jeszcze w okresie izolacji K. Ł. (k. 262 – 265), dziecko na, które oskarżonyłożył po 100 złotych miesięcznie urodziło się w (...) roku (k. 260 – 261, 270 – 274), kurs płytkarza oskarżony ukończył w kwietniu 2014 roku (k. 268), zaś związek małżeński zawarł 27 września 2014 roku (k. 259). Jak widać z powyższego, te tak akcentowane przez obrońcę okoliczności, które miały mieć zasadniczy wpływ na postawę życiową oskarżonego, nie spowodowały powstrzymania się przez niego od popełnienia przedmiotowego czynu zabronionego, we wskazanych wyżej okolicznościach jego zaistnienia. W tym stanie rzeczy należy jasno określić, iż podnoszone okoliczności przez skarżącego nie mogą determinować pobłażliwego traktowania oskarżonego. Przeciwnie, to właśnie względy wychowawcze i zapobiegawcze przemawiają za tym, aby kara wymierzona takim osobom, dopuszczającym się po raz kolejny, we wskazanych okolicznościach, istotnego czynu zabronionego, była na tyle surowa, by w należyty sposób uświadomiła im nieopłacalność działań podejmowanych sprzecznie z obowiązującym porządkiem prawnym. Względy wychowawcze mogą bowiem niekiedy wręcz wymagać orzeczenia kary izolacyjnej, jako że nadmierne złagodzenie kary może prowadzić do pogłębienia procesu demoralizacji i poczucia bezkarności. Zachowanie zaś oskarżonego, we wskazanych okolicznościach sprawy, zarówno odnoszących się do charakteru czynu oskarżonego, jak i jego osoby, są przejawem poczucia bezkarności, lekceważenia obowiązujących norm prawnych i konsekwencji związanych z popełnianiem przestępstw.

Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, iż sam ustawodawca przewidział surowy zakres sankcji dla sprawców przestępstw polegających na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości, którzy dopuszczają się tego rodzaju występków po raz kolejny. W ten schemat wpisuje się regulacja zawarta w art. 69 § 4 k.k., stanowiąca, iż wobec sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takowe szczególne okoliczności w przedmiotowej sprawie nie występują. Nie sposób upatrywać ich w przyznaniu się oskarżonego do winy, w określonych realiach sprawy, okolicznościach rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości inkryminowanego czynu, o których mowa powyżej czy też w zachowaniu K. Ł. po popełnieniu przestępstwa. Podkreślić bowiem należy, że dopuszczenie się przez oskarżonego przedmiotowego czynu nastąpiło nie tylko w okolicznościach uzasadniających kwalifikację prawną

z art. 178a § 4 k.k., ale również w warunkach recydywy określonych w art. 64 § 1 k.k. Daje to obraz braku jakichkolwiek racjonalnych argumentów przemawiających za zaistnieniem wyjątkowych okoliczności wskazujących na możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego, stosując nawet unormowania obowiązujące na datę czynu. Do tego wobec osoby, co do której orzeczony był uprzednio zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze.

Wyrażona skrucha i żal po popełnieniu przestępstwa to rzecz jasna reakcje właściwe i pożądane z punktu widzenia celów postępowania karnego, niemniej jednak nie rzutujące w danych okolicznościach sprawy na wymiar kary w tak dużym stopniu, jak oczekiwałyby tego skarżący i sam oskarżony. Podobnie fakt czasowego zatrudnienia oskarżonego (k. 269) oraz podjęcia i zakończenia podstawowego programu terapii w poradni leczenia uzależnień (k. 286), co nastąpiło dwa i pół roku po popełnieniu przedmiotowego czynu, a także prawie 3 miesiące po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, jak i już po jego zaskarżeniu, nie mogły przesądzić o zasadności orzeczenia w stosunku do K. Ł. kary o charakterze niezolacyjnym. Są to okoliczności, które w szczególny sposób poddane być mogą pod rozagę w toku ewentualnych postępowań na etapie wykonania prawomocnie orzeczonej kary, natomiast nie mające decydującego znaczenia w kontekście należytej analizy poszczególnych ustawowych dyrektyw wymiaru kary.

Skarżący w apelacji mocno zaakcentował, że dotychczasowy sposób życia K. Ł. miałby przemawiać za zastosowaniem wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd powyżej przedstawił okoliczności związane z dotychczasowym sposobem życia oskarżonego, ciągłym powrotem do popełniania przestępstw, jak również nieskutecznością orzekania różnych rodzajowo kar oraz rozstrzygnięć związanych z ich wykonaniem. Świadczy to także o negatywnych właściwościach osobistych oskarżonego, który ewidentnie lekcewał normy prawne, zapadłe wobec niego wyroki skazujące, orzeczone kary. Zupełnie nie sposób dostrzec z jakich powodów oraz względów skarżący odwoływał się do dotychczasowego sposobu życia oskarżonego oraz jego właściwości osobistych, które miałyby przemawiać za wyjątkowym, nadzwyczajnym w swej istocie, warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego zgodnie z treścią art. 69 § 4 k.k., w uprzednim brzmieniu. Akurat bowiem te okoliczności jednoznacznie wykluczają taką możliwość, będąc faktycznie istotnymi elementami obciążającymi przy wymiarze kary.

W tym stanie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego nie dostarczyła argumentów przemawiających za zasadnością warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec K. Ł..

W kontekście treści art. 69 § 4 k.k. skarżący nie zauważa bowiem, że przepis ten odwołuje się do szczególnie uzasadnionych wypadków. Są to więc okoliczności wyjątkowe, nadzwyczajne, istotnie wykraczające poza ramy przesłanek decydujących o skorzystaniu z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Żadnych zaś tego typu okoliczności skarżący nie wskazał. Pamiętać zresztą należy, że punktem wyjścia do warunkowego zawieszenia wykonania kary jest konieczność postawienia pozytywnej prognozy na przyszłość, a w wypadku oskarżonego jest to niemożliwe w skutek okoliczności już wyżej zobrazowanych przez Sąd.

Na marginesie tych rozważań należy również podkreślić, iż – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Rejonowy zastosował w stosunku do oskarżonego uprzednio obowiązujący stan prawny. Wynika to wprost z treści wyroku, odwołania się w nim do art. 4 § 1 k.k., jak i zapadłych merytorycznych rozstrzygnięć w punktach 2 – 4, które mogły przybrać taką, korzystną dla oskarżonego treść, jedynie w wypadku stosowania określonych norm prawnych obowiązujących w dacie czynu oskarżonego. To zaś, iż Sąd meriti nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wcale nie oznacza, iż nie zastosował względniejszych dla K. Ł. uregulowań. Wskazuje to jedynie na brak podstaw do postawienia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy, co nie daje podstaw do rozważań w zakresie zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Kwestie te wynikają zresztą wprost również z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji (k. 224). Jedynym błędem Sądu I instancji było nieuwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego w punkcie 1 wyroku art. 4 § 1 k.k., jak nastąpiło to w punktach 2 – 4 wyroku, co wprost wskazywałoby na stosowany przez Sąd meriti stan prany w sprawie. Błąd ten jednak został naprawiony przez Sąd odwoławczy, również z powołaniem się na treści art. 455 k.p.k., i zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie w tym drobnym zakresie.

W zakresie natomiast orzeczonej wobec K. Ł. kary zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreśli właściwą reakcję za czyn, którego dopuścił się oskarżony. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kary orzeczone przez Sąd w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się K. Ł. w pełni osiągną swój cel. Mocno zaakcentują charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, podkreślą naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazują istotę przestępstwa oskarżonego. Kary w ten sposób ukształtowane przez Sąd są więc w tym ujęciu racjonalne. Wskażą one osobom ze środowiska oskarżonego, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kary orzeczone przez Sąd również w tym ujęciu spełnią zadania prewencji ogólnej. Zobrazują skutki określonych działań i wskażą, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreślą też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiodą, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreślą obiektywizm Sądu, zwrócą również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreślą jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów strictly prawnych.

Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara nie jest szczególnie surowa, ale jednocześnie wyważona i sprawiedliwa. W kontekście czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, wobec wskazanych wyżej okoliczności jego popełnienia, nie sposób przyjąć, aby mogła być ona istotnie łagodniejsza. Pamiętać bowiem należy, że zasadnicze kryterium decydujące o wymiarze kary, co wskazano, to czyn, jakiego oskarżony się dopuścił. K. Ł. zaś dopuścił się poważnego występku z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i fakt ten nie może umykać przy ocenie wymiaru kary za ten konkretny przypisany oskarżonemu czyn. Podkreślenia wymaga, iż czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a nadto stopień winy oskarżonego był wysoki. W tych aspektach pamiętać należy o wysokim stopniu umyślności oraz kompilacji okoliczności rzutujących negatywnie na wymiar kary, wskazanych wyżej. W kontekście tych elementów orzeczonej wobec oskarżonego kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności mająca charakter bliski minimum ustawowego zagrożenia, w żaden sposób nie może być oceniana jako surowa, czy wygórowana.

W tym wypadku podkreślenia wymaga istnienie całego szeregu okoliczności, które wpływają niekorzystnie na wymiar kary. Elementy, które przemawiają na korzyść oskarżonego są nieliczne i w żaden sposób nie równoważą okoliczności przemawiających za potrzebą orzeczenia kary istotnie odczuwalnej. Należy tu pamiętać nie tylko o okolicznościach dotyczących bezpośrednio oskarżonego, ale też o rodzaju oraz wadze jego czynu, co stanowić powinno punkt wyjścia dla wymierzenia sprawiedliwej i adekwatnej kary. Okoliczności odnoszące się indywidualnie do osoby K. Ł. również rodzą przekonanie o konieczności wymierzenia mu kary w sposób ujęty przez Sąd meriti. Jednocześnie dla osiągnięcia celów prewencji tak indywidualnej, jak i generalnej, nie jest konieczne orzeczenie kary szczególnie surowej. W tym ujęciu orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna, sprawiedliwa i wyważona.

W kontekście wymiaru niniejszej kary należy zauważyć, iż jest ona na tyle długa, że pozwoli na odpowiednie oddziaływanie wobec oskarżonego, uświadomienie sobie przez niego tego, co się zdarzyło. W tym aspekcie Sąd zauważa, mimo wszystko, ostatnio prezentowaną postawę oskarżonego, tak mocno akcentowaną przez jego obrońcę.

Orzeczona przez Sąd I instancji kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd meriti kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynu oskarżonego wymaga jego aktualnej izolacji od społeczeństwa. Konieczne jest podjęcie działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara da oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanego mu przestępstwa. Pozwoli na ugruntowanie po stronie K. Ł. skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych. Tak ukształtowana kara, jak wskazał to Sąd wyżej, daje realną szansę dla oskarżonego na powrót do społeczeństwa. Z jednej strony jest to kara pozwalająca na istotne oddziaływanie, ale też na tyle łagodna, iż nie zamyka K. Ł. drogi do możliwości normalnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie. W warunkach izolacji oskarżony również będzie miał możliwość kontynuowania leczenia odwykowego i jeśli rzeczywiście trwale zmienił swoje podejście i postawę życiową, także po opuszczeniu zakładu karnego, będzie w stanie kontynuować swoje postępowanie.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w wymiar orzeczonej wobec K. Ł. kary zasadniczej, bowiem kształtując ją na analizowanym poziomie Sąd a quo należycie rozważył wszystkie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., uznając w wyniku przeprowadzonego wnioskowania, iż K. Ł. wymaga osadzenia w warunkach izolacji penitencjarnej, co winno nie tylko uświadomić mu wagę popełnionego czynu, ale też umożliwić wyciągnięcie racjonalnych wniosków z dotychczasowego postępowania i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania pożądanego postawy na przyszłość, osiągając w ten sposób cele kary.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok został zmieniony jedynie w punkcie 1 poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej przypisanego oska różnemu czynu o art. 4 § 1 k.k., z przyczyn wskazanych wyżej. W pozostałym zakresie wyrok ten został, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymany w mocy, jako że apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie innych tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 440 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Kwota ta nie jest nadmierna, po stronie oskarżonego

istnieją możliwości zarobkowe pozwalające na uiszczenie tych kosztów, a nadto ich zasądzenie wynika z faktu odpowiedzialności za wynik procesu.